

Sygn. akt: I C 294/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Nidzicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Katarzyna Cygan
Protokolant:	st. sek. sądowy Małgorzata Jastrzębowska

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2017 r. w Nidzicy

sprawy z powództwa P. G.

przeciwko G. G. (1)

o zapłatę

1. Oddała powództwo
2. Zasądza od powoda P. G. na rzecz pozwanej G. G. (1) kwotę 4.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IC 294/16

UZASADNIENIE

Powód P. G. wniósł o zasądzenie od G. G. (1) kwoty 22.256 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 maja 2016 r. do dnia zapłaty. Ponadto domagał się zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu podał, że udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 26.856 zł w związku z załatwieniem przez pozwaną sprawy o zniesienie współwłasności nieruchomości prowadzonej przed Sądem Rejonowym wS.. Pieniądze pochodziły z zaciągniętego przez niego kredytu. Kwotę 25.348,75 zł pożyczonych pozwanej na jej polecenie przelał na konto jej siostry H. L.. Pozostała kwota 507 zł została jej przekazana do rąk. Natomiast kwotę 1.000 zł przekazał pozwanej na opłacenie pełnomocnika. Pozwana zobowiązała się, że odda powodowi połowę uzyskanych ze spadku po bracie pieniędzy. Do dnia dzisiejszego spłaciła mu kwotę 4.600 zł.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu wskazała między innymi, że wobec konieczności zniesienia współwłasności domu w N., zamieszkiwanego przez powoda i jego brata, powód zobowiązał się pokryć połowę środków na spłatę domu, by ten przypadł pozwanej w wyniku postępowania zainicjowanego przez siostrę pozwanej. Ponadto powód przekazał pozwanej kwotę na pełnomocnika do prowadzenia postępowania przed Sądem. Powód przekazując pieniądze zaznaczał, że je daje a nie pożycza, ale w ramach wdzięczności pozwanej chce w tym domu zamieszkiwać. W interesie powoda było aby nieruchomość przypadła pozwanej, gdyż on mógłby w niej zamieszkiwać z powodu sąsiadującej budowy jaka wówczas prowadził. Pozwana przyznała, że podpisała powodowi oświadczenie stanowiące zabezpieczenie

na wypadek gdyby zażądała od niego wyprowadzki lub zapłaty czynszu. Zaprzeczyła obietnicy przekazania powodowi pieniędzy ze spadku po bracie oraz by przelana kwota 4.600 zł stanowiła spłatę pożyczki.

Sąd ustalił co następuje:

Powód jest synem pozwanej. Pozwana posiada sześcioro synów. W domu w (...) zamieszkuje powód i jego brat - a syn pozwanej- M. G. (1).

Dom ten należy do pozwanej. Nabyła go poprzez postępowanie o zniesienie współwłasności ze swoją siostrą H. L., uiszczając na jej rzecz spłatę 50.697,50 zł. Kwota ta została ustalona ugodą zawartą z H. L..

Pozwana przekazała darowizną między innymi na rzecz powoda i M. G. (1) działki pod zabudowę w N., sąsiadujące z domem pod numerem (...). Na działkach darowanych przez pozwaną, wskazani synowie rozpoczęli budowy.

/ okoliczności niesporne/

W chwili zainicjowania postępowania o zniesienie współwłasności w domu stanowiącym jej przedmiot zamieszkiwali powód z rodziną oraz M. G. (1) z rodziną. Powód ani jego brat nie płacili i nadal nie płacą pozwanej żadnych pieniędzy z tego tytułu. Opłacają jedynie media. Pozwana mieszkała w Z.. Dom był obciążony hipoteką. Gdyby pozwana nie zdecydowała się na spłatę siostry dom podlegałby sprzedaży egzekucyjnej, a z pewnością synowie pozwanej musieliby się z niego wyprowadzić.

Pozwana pieniądze na spłatę siostry w zakresie udziału we współwłasności w domu w (...) otrzymała od powoda i M. G.. W tamtym okresie nie pracowała, nie miała żadnych oszczędności, miała zapewniony dom w Z..

/ dowód: zeznania M. G. (2) k. 74v, 75v,76, M. G. (1) k.76v, 77, 77v,78v, P. G. k.95v, pozwanej G. G. (1) k.97/

Spłata siostry została poprzedzona ustaleniami między pozwaną a synami, że spłacą oni ciotkę po połowie. Początkowo P. G. chciał spłacić ciotkę samodzielnie, deklarując chęć pomocy, wobec postawy M. G. (1), który powiedział o pożyczce na rzecz matki. Powód deklarując spłatę chciał matce pomóc. Nie było deklaracji dotyczących zwrotu pieniędzy. Ze strony pozwanej padły deklaracje pomocy w budowie prowadzonej przez synów w miarę jej możliwości.

/ dowód : zeznania P. G. k.95 v, 96, pozwanej G. G. (1) k.97, 97v/

Powód połowę ustalonej ugodą kwoty wpłacił bezpośrednio na konto H. L. w trzech ratach, łącznie 25.856 zł. Spłaty te miały miejsce w dniach 9 listopada 2012 r., 7 stycznia 2013 r., oraz 4 marca 2013 r.

/ dowód : zeznania M. G. (2) k.75, dowody wpłaty k.8-10, zeznania powoda k.95v/

Pozwana w czasie, kiedy siostra wniosła sprawę o zniesienie współwłasności domu w N. założyła H. L. sprawę o spadek po bracie. Sprawa toczyła się z udziałem adwokata opłaconego przez powoda i M. G. (1). Pozwana planowała zachować dom w N. dla swoich dzieci. Jednakże sprawa o zniesienie współwłasności zakończyła się wcześniej w wyniku zawartej ugody.

Po zakończeniu sprawy o zniesienie współwłasności między stronami zostało zawarta ustna umowa, że pieniędzmi ze spadku po bracie pozwana podzieli się z synami. Nie ustalono jaka to będzie kwota.

/ dowód : zeznania M. G. (2) k.75v, M. G. (1) k.77, P. G. k.95v, 96, 96v, 97/

Powód w dniu 7 listopada 2012 r. zawarł umowę pożyczki z R. (...)A. w S. na kwotę 56.000 zł. Umowę tę aneksował w dniu 5 sierpnia 2014 r.

/ dowód k.43-50, 55,56/

Pozwana ze spadku po bracie otrzymała kwotę 12.700 zł. Z kwoty tej przełała powodowi sumę 4.600 zł, w okresie od kwietnia 2015 r. do stycznia 2016 r. Resztę przeznaczyła na pomoc M. G. (1) (3.000 zł) oraz remont własnego mieszkania który był konieczny z uwagi na udar męża pozwanej.

/ dowód : zeznania pozwanej G. G. (1) k.97, 97v, 98, dowód przelewów k. 11-17/

Dnia 9 listopada 2012 r. pozwana oraz M. G. (1) podpisali oświadczenie, że pozwana otrzymała od M. G. (1) pożyczkę w kwocie 25.865 zł , która zostanie przeznaczona na spłatę współwłasności na rzecz H. L.. Oświadczyła również, że M. G. (1) może zamieszkiwać wraz z rodziną w domu nr (...) w N. przez najbliższe 10lat od daty tego oświadczenia .

/ dowód k.88/

Dnia 12 grudnia 2013 r. strony podpisały oświadczenie w myśl którego pozwana oświadczyła, że otrzymała od powoda pożyczkę w kwocie 25.856 zł , oraz że kwota ta została przeznaczona na spłatę współwłasności na rzecz H. L. w trzech ratach. Oświadczyła także, że pozwany może zamieszkiwać wraz z rodziną w domu nr (...) w N. przez najbliższe 13 lat od daty tego oświadczenia.

/ dowód k.6/

Dnia 19 kwietnia 2015 r. pozwana podpisała oświadczenie, że otrzymała od powoda kwotę 1.000 zł na opłacenie adwokata prowadzącego sprawę o zniesienie współwłasności nieruchomości.

/ dowód k: 7/

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zostało oddalone jako nieudowodnione.

Sąd Rejonowy uznał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało aby strony wiązały umowy pożyczek, w oparciu o które pozwana jest winna względem powoda do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Całość zgromadzonego materiału dowodowego wskazującego na stan faktyczny sprawy, nie dał powodów do uznania, że zostały zawarte ustne umowy pożyczki, dalej stwierdzone pismem w formie oświadczeń pozwanej.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić na jakich dowodach Sąd Rejonowy czynił ustalenia faktyczne. Kwestia ta ma kluczowe znaczenie przy umowie pożyczki przenoszącej wartość powyżej 500 zł.

Zgodnie z art. 720 § 2 kc umowa pożyczki, której wartość przenosi 500 zł powinna być stwierdzona pismem, przy czym wymóg formy pisemnej jest zastrzeżony dla celów dowodowych (art. 73 § 1 i art. 74 § 1 kc). W razie niezachowania formy pisemnej dla celów dowodowych w takiej sytuacji dowód ze świadków lub przesłuchania stron jest dopuszczalny m.in. w wypadku, jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma (art. 246 in fine kpc. w zw. z art. 74 § 2 kc.), lub przy zgodzie obu stron.

Do uprawdopodobnienia faktu dokonania czynności prawnej posłużyć może jakikolwiek i sporządzony przez kogokolwiek pisemny dokument, którego treść uzasadnia prawdopodobieństwo zaistnienia czynności prawnej, choć faktu takiego on nie stwierdza (tak J. Strzebińczyk w Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008). Uprawdopodobnić dokonanie czynności prawnej może nie tylko podpisane pismo spełniające kryteria dokumentu prywatnego, ale także każda wzmianka, zapisek czy informacja zawierająca treść bezpośrednio lub pośrednio wskazującą, że określona czynność prawna doszła do skutku, przy czym pismo, o którym stanowi art. 74 § 2 kc, nie jest dowodem dokonania czynności prawnej, lecz jedynie stwarza podstawy do przypuszczeń, że czynność nastąpiła, zaś sam fakt jej podjęcia ma być dopiero udowodniany zeznaniami świadków i stron, a zatem środkami przewidzianymi w katalogu dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.10.2009 r., V CSK 109/09). Pismo, z którego wynikać ma uprawdopodobnienie zawarcia umowy nie stanowi umowy, gdyż nie zawiera oświadczeń woli, jednakże muszą wynikać z jego treści elementy treści umowy.

Sąd ocenił oświadczenie z dnia 12 grudnia 2013 r. przez przyzmat pisma uprawdopodobniającego zawarcie umowy pożyczki, a dokładniej pismo stwierdzające zawarcie umowy pożyczki na piśmie, co stanowi odzwierciedlenie literalnej treści wyżej powołanych przepisów.

Samo to oświadczenie nie może stanowić umowy pożyczki z dwóch względów. Po pierwsze zostało złożone po dacie rzekomych ustaleń dotyczących pożyczki i jak wskazywał sam powód miało tylko poświadczać fakt zawarcia umowy, a nie stanowić samą umowę. Po drugie nie bez znaczenia jest, że pismo to nie zawiera wszystkich elementów przedmiotowo istotnych dla umowy pożyczki. Jak wskazano w orzecznictwie nie sam termin a obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki jest stosownie do art. 720 § 1 kc elementem przedmiotowo istotnym tego rodzaju umowy. Bez tego elementu nie ma umowy pożyczki (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2000r., sygn. akt I CKN 1040/98, legalis 1310287)

Z powyższych względów Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron oraz dowodów z zeznań świadków na okoliczność zawarcia umowy pożyczki. Dodatkowo wypada zaznaczyć, że zgoda obu stron na przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron także stanowiła podstawę do dopuszczenia powyższych dowodów. Zgoda taka może bowiem zostać wyrażona przed sądem w postaci czynności procesowej ale może być również udzielona nieformalnie nawet w sposób dorozumiany (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1981 roku, III CZP 40/81, OSN 1983/1/7).

Przechodząc do oceny przeprowadzonych dowodów należy wskazać, że ocena zeznań wraz z dokumentami prywatnym złożonymi do akt sprawy w poczet materiału dowodowego nie dały podstaw do uznania powództwa.

Zgodnie z art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Podobnie art. 232 kpc stanowi, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Na powódzie spoczywała zatem powinność wykazania, że: po pierwsze, zawarł z pozwaną umowę, iż przeniesie na nią własność określonej sumy pieniężnej, a pozwana zobowiązała się zwrócić mu tę samą ilość pieniędzy, przez co nawiązał się pomiędzy stronami stosunek obligacyjny wypełniający znamiona tego rodzaju umowy. Po drugie, że w wykonaniu tej umowy przekazał pozwanej właśnie kwotę odpowiadającą zobowiązaniu. Ów obowiązek zwrotu pożyczki jest przedmiotowo istotnym elementem umowy pożyczki, bez którego nie ma umowy pożyczki. O ile powód sprostał wykazaniu, że kwotę objętą pozwem rzeczywiście przekazał pozwanej, a dokładniej za nią spłacił H. L. wstępując w miejsce długu pozwanej, co stanowiło kwestie niesporną, o tyle powód nie zdołał wykazać, że strony umówiły się w ten sposób, że pozwana przekazaną kwotę winna zwrócić. Innymi słowy, że tego rodzaju uzgodnienie strony w niniejszej sprawie poczyniły.

Na uwagę Sądu zwrócił kontekst sytuacyjny w której powód dokonał spłaty we współwłasności za pozwaną.

Otóż zdaniem Sądu wiarygodnym są twierdzenia pozwanej, że nie chciała dla siebie nieruchomości w N.. Miała gdzie mieszkać, nie pracowała, nie posiadała oszczędności z których musiałaby spłacić siostrę jako współwłaścicielkę owej nieruchomości. W domu tym zamieszkiwali synowie pozwanej to jest powód i M. G. (1). Kwestia ta była podnoszona już w trakcie postępowania o zniesienie współwłasności. Ostatecznie dom przejęła dla siebie z koniecznością spłaty gdyż w domu mieszkali jej synowie. Dom ten stanowił ich jedyne miejsce zamieszkania. Powód nie miał gdzie w tym okresie się wyprowadzić. Zarówno on jak i jego brat prowadzili budowy swoich domów na działkach sąsiadujących z przedmiotową nieruchomością. W ten sposób doglądali budowy. Powód miał blisko do pracy. Nie można uznać za wiarygodne twierdzeń powoda oraz jego małżonki że mógł się z nieruchomości wyprowadzić, gdyż stać go było na stancję. W trakcie powołanego wyżej postępowania o zniesienie współwłasności powód podkreślał, że przedmiotowy dom w N. jest jego centrum życiowym. Bezsprzeczne jest, że powód i jego żona nie płacili pozwanej żadnych pieniędzy za możliwość zamieszkiwania w owym domu. Pokrywali jedynie media. Usytuowanie domu pozwalało na prowadzenie budowy w sąsiedztwie, na działce otrzymanej w darowiźnie od pozwanej. Te wszystkie okoliczności świadczą, że w zasadzie to w interesie powoda i jego rodziny, tak jak i M. G. (1) pozwana zdecydowała się nabyć nieruchomość dla siebie ze spłatą siostry. Nie można co prawda odmówić racji powodowi, że kiedyś owa nieruchomość miała przypaść dwóm spośród szóstki synów powódki, którzy dotąd żadnej darowizny od niej nie otrzymali. Zatem nabycie własności

domu w N. przez pozwaną odbywało się także z korzyścią dla niej i jej rodziny. Jednakże w tamtym okresie w zasadzie to jedynie powód i jego brat M. z rodzinami odnieśli największe korzyści z przejęcia domu. Tezę tę potwierdza fakt, że pozwana nie sprzedała domu by uregulować wszystkie kwestie finansowe z siostrą oraz swoimi dziećmi. To chęć wszystkich uczestników porozumienia o pomocy spłaty ciotki, oraz wzajemne korzyści powodowały, że dom miał pozostać w posiadaniu powoda i jego brata. Z tych względów Sąd dał wiarę stanowisku pozwanej, że na ostatecznie przyjęty sposób zniesienia wspólności zgodziła się z uwagi na interes zamieszkałych tam synów. W konsekwencji zmuszona była spłacić swą siostrę H. L., co przejęli za nią powód i jego brat M..

Owego przejęcia długu Sąd nie potraktował jako pożyczki, czego domagał się w toku postępowania powód. Jako bezsporny jawi się fakt wiedzy powoda, jak i drugiego z synów, o sytuacji materialnej pozwanej. Przede wszystkim powód sam zeznał, że przejął na siebie dług matki z racji chęci jej pomocy. Co więcej nawet zaproponować miał początkowo, że w całości pokryje kwotę niezbędną na spłatę ciotki. Zeznał, że sytuację matki potraktował jako „nóż na gardle”. W momencie propozycji spłaty nie myślał czy mu matka te pieniądze odda czy też nie. Nie kalkulował że jak pożyczyci cała kwotę to mama będzie musiała mu coś oddać (k.96). Co prawda powód zeznał, że dotyczyło to ewentualnie całej kwoty spłaty ciotki, jednak stanowisko takie jest niekonsekwentne. Zeznał bowiem wyraźnie, że po deklaracji brata o spłacie połowy zobowiązania matki, on zdeklarował pozostałą spłatę. Podał: „ nie oświadczałem że musi te pieniądze oddać” k.96. Z stanowiska powoda wyrażonego podczas jego zeznań wynika, że uznawał on iż otrzyma od matki zwrot tych pieniędzy poprzez otrzymane od matki środki z uzyskanego przez nią spadku po bracie k.96 . Na rozparcie zeznał także, że : „Mama mówiła, że odda połowę spadku po bracie a nie to co ja jej pożyczyłem. Ni było ustaleń, co do reszty spłaty” k.97. Co istotne rozmowy o otrzymaniu przez powoda od pozwanej połowy pieniędzy ze spadku po bracie miały mieć miejsce już po zawarciu ugody w kwestii zniesienia współwłasności. Nigdy nie zostało ustalone ile tych pieniędzy miał otrzymać powód, oraz że będą one odpowiadały wysokości spłaty poczynionej przez powoda na rzecz ciotki. Poza tym powód wskazał, że gdyby matka wyważyła się z umowy to jest przekazała mu 6.000 zł jako połowę otrzymanego spadku, „nie byłoby sprawy, pożyczka byłaby wykonana” (k.97).

Stanowisko powoda wskazuje, że podczas przejęcia za matkę zobowiązania względem ciotki nie oczekiwał on zwrotu ekwiwalentu tych kwot. Prawdopodobnie oczekiwał, że spadek po wuju jaki ma otrzymać matka będzie większy, jednakże kwota ta nie została nigdy ustalona. Poza tym w świetle stanowiska powoda, o wystarczającym dla spełnienia zobowiązania matki względem niego byłaby terminowa wpłata na jego rzecz kwoty 6.000 zł nie daje podstaw do uznania umowy stron jako pożyczki. Brak tu ekwiwalentności świadczeń. Powód przed przejęciem długu matki nie rozważał nie tylko kwestii uzyskania zwrotu od matki pieniędzy ale także ich wysokości. Zdawał sobie sprawę z sytuacji finansowej matki, gdyż ta leżała u podstaw decyzji o spłaceniu z bratem ciotki pozwanej. Nie rozważał z czego matka miałaby zwrócić mu te pieniądze, co zresztą on sam jak i jego małżonka zgodnie potwierdzili na rozprawie. Wskazywali, że nie zastanawiali się nad tym skąd pozwana weźmie pieniądze na ich spłatę. Zdaniem Sądu takie ich stanowisko potwierdza tylko twierdzenia pozwanej, że spłata siostry ze strony powoda i jego żony czyniona była z chęci pomocy oraz utrzymaniu się w posiadaniu domu w N., na który powód miał czynić nakłady.

Powyższe nie stoi na przeszkodzie do uznania, że pozwana obiecała wdzięczność finansową względem powoda w postaci połowy uzyskanych środków ze spadku po bracie. Mając na uwadze całokształt dotychczasowych stosunków między stronami należało uznać, że pozwana mogła obiecać pomoc synom ze środków uzyskanych ze spadku. Wniosek ten wynika z logicznej analizy powodów oraz czasu w jakim pozwana zdecydowała się wszcząć postępowanie spadkowe po bracie. Jej zasadniczym zamiarem było rozwiązanie wzajemnych kwestii finansowych z siostrą. Cała rodzina wydawała się zaangażowana w te kwestie, co wynika zresztą z ustaleń odnośnie spłaty ciotki jako wzajemnej pomocy. Poza tym z zeznań wszystkich świadków jak i stron wynikało, że powód nie był w stanie określić jaka kwota będzie przypadła ze spadku po bracie pozwanej. Nikt jednak nie podziwiał się kwoty otrzymanej przez pozwaną, gdyż przypuszczano, że będzie to kwota wyższa.

Jednakże ustalenia w zakresie ewentualnej pomocy powodowi ze środków uzyskanych ze spadku nie świadczą o zawarciu umowy ze względów o jakich Sąd wskazał wyżej, to jest braku ekwiwalentności świadczeń oraz braku wyraźnych ustaleń w tym zakresie, w czasie, kiedy czynione były ustalenia odnośnie spłaty siostry pozwanej, a ciotki

powoda. To wówczas winny mieć miejsce ustalenia odnośnie obowiązku zwrotu kwoty wpłaconej z tytułu zniesienia współwłasności.

Zaciągnięty przez powoda kredyt także nie stanowił dowodu na zawarcie między stronami umowy pożyczki. Kwestia zdolności finansowych powoda do spłacenia ciotki nie wpływa w żaden sposób na ewentualne ustalenia między stronami.

Odnosząc się do przelewów pozwanej na rzecz powoda w wysokości 4.600 zł wskazać należy, że nie można ich poczytywać za spłatę pożyczki ustalonej wcześniej z powodem. Przede wszystkim w tytułach przelewu brak na to wyraźnego wskazania. Poza tym pierwsza z wpłat poczyniona była w kwietniu 2015 r. zatem kilka lat po rzekomej umowie pożyczki. Ponadto na niektórych z wpłat widnieją tytuły owych przelewów np. zasilenie, dla pupila, na zajęczka. Okoliczności te uwiarygadniają stanowisko pozwanej, że owe przelewy były pomocą niesioną powodowi z uwagi na jego trudną sytuację, oraz chęć wdzięczności za pomoc kiedy to tej wymagała pozwana.

Z drugiej strony nie stoi na przeszkodzie by uznać, że kwoty te były wynikiem obiecaniej wcześniej wpłaty dla powoda połowy środków uzyskanych ze spadku po bracie pozwanej. Zważywszy na fakt, że pozwana nie dysponowała oszczędnościami, a ze spadku otrzymała 12.700 zł, owe wpłaty czynione zapewne były z tych środków. Pozywa zresztą podała, że z uzyskanych pieniędzy pomogła powodowi, synowi M. oraz odremontowała swoje mieszkanie. Podała także, że powód sam proponował by nie przelewała mu pieniędzy ze spadku, żeby odmalowała pokój i kupiła wygodną wersalkę, gdyż jej mąż, a ojciec powoda był po wylewie (k.97v). Powód temu stanowisku nie zaprzeczał.

Powód podstaw do uznania powództwa upatrywał dodatkowo w oświadczeniu pozwanej z dnia 12 grudnia 2013 r. Na wstępie niniejszego uzasadnienia wyjaśniono powody dla których nie można owego oświadczenia uznać za umowę pożyczki. Jedyne jako dowód początkowy może uprawdopodobniać fakt zawarcia umowy pożyczki w formie ustnej. Taka jednak nie została przez powoda wykazana w myśl wyżej powołanych rozważań Sądu. Podkreślić wymaga, że samo zawarcie umowy pożyczki w formie ustnej nie czyni jej nieważną. Jednakże ustalenie zawarcie umowy w takiej formie należy do postępowania dowodowego zapoczątkowanego dowodem początkowym jakim jest w przedmiotowej sprawie powołane oświadczenie pozwanej. W ocenie Sądu złożenie przez pozwaną oświadczenie z dnia 12 grudnia 2013 r. nie zastępuje dowodzenia na okoliczności zawarcia umowy pożyczki, która stałaby się wymagalna, a dalej podlegająca dochodzeniu na gruncie postępowania sądowego.

Zwrócić należy uwagę na okoliczności w jakich powódka podpisała owe oświadczenie. Strony w chwili spłaty z tytułu zniesienia współwłasności nie były skonfliktowane. Działy w ramach wzajemnego zaufania. Pozwana zeznała zresztą, że podpisała by powodowi cokolwiek by zechciał. Chciała jedynie syna zabezpieczyć. Jej stanowisko jest wiarygodne, gdyż nie można pominąć, że dotąd darowała mu nie ruchomość gruntową, nie pobierała i nadal nie pobiera żadnych opłat z tytułu zajmowania domu, czyniła przelewy na rzecz powoda. Te wszystkie działania wskazują na dobrą wolę pozwanej. Nie można natomiast w oświadczeniu sporządzonym przez powoda a podpisanym przez pozwaną upatrywać dowodu na zawarcie umowy pożyczki. Dla istnienia takiej niezbędne są postanowienia dotyczące zobowiązania do zwrotu uzyskanej pożyczki. Takich powód nie udowodnił.

Podkreślić należy, że oświadczenie pozwanej o możliwości zamieszkiwania powoda w nieruchomości w N. przez 13 lat pozostaje bez znaczenia dla niniejszego sporu o pożyczkę. Jak wskazał sam powód, określenie uprawnienia powoda w tym przedmiocie nie miało nic wspólnego z pożyczką. Było czynione jako zabezpieczenie jego ewentualnych roszczeń z tytułu czynionych nakładów na nieruchomość. Wersje te potwierdził M. G. (1) który otrzymał od matki tożsame oświadczenie z możliwością 10 lat zamieszkania w N..

Stanowisko powoda o rzekomym oszustwie matki, a dokładniej zatajeniu podpisania bratu oświadczenia o otrzymaniu pożyczki na spłatę wyraża niechęć powoda do brata i dowodzi istniejącego między nimi konfliktu. Jednakże kwestia podpisania stosownych oświadczeń między pozwaną a jej drugim synem, partycypującym w kosztach spłaty pozostaje bez znaczenia dla legitymacji powoda w toku niniejszego postępowania. Okoliczność ta, oraz brak spłaty powodowi połowy uzyskanego spadku po ojcu (k.97), jako uzasadnienie dla wytoczenia przedmiotowego powództwa zasługuje na dezaprobatę. W świetle dotychczasowej wzajemnej pomocny stron, sytuacji pozwanej, która przejęła nieruchomość

miedzy innymi dla korzyści powoda i jego rodziny, brak zarobkowania przez pozwaną, stosunkowo niewielka wartość spadku, konieczność zapewnienia sobie lepszych warunków mieszkaniowych, powodują, że stanowisko powoda nie zasługuje na uwzględnienie niezależnie od przepisów prawa konstytuujących wymagania skuteczności umowy pożyczki.

Podsumowując, powód nie wykazał aby strony zawarły umowę pożyczki w ramach której pozwana była zobowiązana względem powoda do spłaty kwoty uiszczonej przez powoda na rzecz H. L. z tytułu spłaty udziału we współwłasności. Żadne dowody przeprowadzone w toku postępowania nie wykazały by strony zobowiązały się wzajemnie do zwrotu uiszczonej z tego tytułu kwoty. Dowody na te okoliczności nie zostały przedstawione.

Nie zasługiwało na uwzględnienie także powództwo o zwrot pożyczki w wysokości 1.000 zł udzielonej na pokrycie kosztów pełnomocnika procesowego w postępowaniu o zniesienie współwłasności. Jako bezsporne jawi się że powód z tego tytułu zapłacił pełnomocnikowi kwotę 1.000 zł. Jednakże nie wykazał by owa wpłata stanowiła pożyczkę. Wszelka wyżej powołana argumentacja dotycząca braku dowodów na uzgodnienia w zakresie konieczności zwrotu powodowi kwoty określonej oświadczeniem z dnia 19 kwietnia 2015 r. jest tu aktualna. Podkreślić jedynie dla porządku wypadu, że postępowanie o zniesienie współwłasności w dużej mierze miało być prowadzone także w interesie powoda i jego rodziny. Kwestia ta była już przedmiotem rozważań Sądu w niniejszym uzasadnieniu. Zatem powód miał własny interes by opłacić pełnomocnika pozwanej. Ponadto w przypadku oświadczenia z dnia 19 kwietnia 2015 r. w. Którym powód upatrywał zasadności roszczenia nie ma oświadczenia o otrzymaniu pożyczki w kwocie 1.000 zł na opłacenie pełnomocnika. Pozwana podpisała jedynie oświadczenie o otrzymaniu pieniędzy na opłacenie adwokata w wysokości 1.000 zł. Jako, że powód opierał swe żądanie konsekwentnie na umowie pożyczki, poszukiwanie innej podstawy prawnej lub faktycznej dla zwrotu tejże kwoty nie wchodziło w zakres kognicji Sądu.

Podsumowując ustalenia faktyczne w sprawie nie wyczerpały dyspozycji przepisu art. 720 kc, w związku z czym powództwo jako nieuwodnione podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 § 1 kpc. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie adwokata ustalone zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w brzemieniu sprzed zmian jakie weszły w życie dnia 27 października 2016 r. z uwagi na datę wytoczenia powództwa, oraz opłata od pełnomocnictwa.

Z..

1. O..

2. D.. Powodowi

(...).03.2017 r.